

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.

na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Wzrostkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowomieście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 15 września 1936 r.

Nr. 107

## Załoga balonu „L. O. P. P.“ odnaleziona.

Po przelecieciu 1.600 klm aeronauci lądowali koło jeziora Onegi.

W piątek we wczesnych godzinach porannych nadeszła do Warszawy krótka, ale jakże radosna wieść, której z drżeniem serca oczekiwały sery lotnicze, a z nimi cała Polska.

Kapitan Janusz i porucznik Brenk, piloci balonu „L. O. P. P.“ odnaleźli się!

O swym szczęśliwym dotarciu do osiedli ludzkich zawiadomili piloci Aeroklub Rzeczypospolitej telegramem, nadanym osobiście z pierwszej stacji telegraficznej, jaką natrafili na swej drodze.

Z depeszy tej wynika, że balon wylądował 1 września o godz. 8-iej rano we wsi Nosowczyzna, w selsowiecie nosowskim, o 100 km. od miasta Onega, położonego nad Morzem Białym.

Podczas lądowania powłoka balonu została porwana.

Miejsce lądowania depesza określa: 63 st. szerokości północnej i 37 st. długości wschodniej, w pobliżu jeziora Onega.

### Co mówią w Moskwie?

Po otrzymaniu pierwszych wieści skomunikowano się bezwzględnie z Centralnym Aeroklubem Sowieckim w Moskwie.

Kpt. Janusz i por. Brenk — komunikuje nam sekretarz Aeroklubu Sowieckiego — wylądowali o godz. 8-iej rano w dniu 1 września na zupełnym odludziu podczas silnego wiatru, tym też należy tłumaczyć, że powłoka balonu została porwana. Po całonocnym marszu zdążyli dotrzeć do wsi Nosowczyzna; ponieważ tu jednak nie było stacji telegraficznej, ruszyli w dalszą drogę aby móc zawiadomić Warszawę lub Moskwę o swym szczęśliwym wylądowaniu.

Przez 5 dni nie mogli się z nikim porozumieć.

Dopiero gdy dotarli do Małosujki wysłali telegram do Warszawy i drugi do Aeroklubu Sowieckiego.

Depesza ta brzmiała:

„Lądowaliśmy dnia 1 września w odległości 25 klm. od wsi Nosowczyzna w rejonie Onegi (kraj północny) w odległości 100 klm. od miasta Onegi. Idziemy pieszo przez miejscowości Kałgaczych, Małosujka, Onega. Prosimy o okazanie pomocy“.

Po otrzymaniu tej depeszy Aeroklub sowiecki zorganizował natychmiast pomoc.

Lotnicy znajdują się w odległości około 200 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, Jamge, leżącej na linii Archangielsk — Moskwa. Gdy by chcieli do niej dotrzeć piechotą, tak jak to zapowiadają w swej depeszy, to ze względu na uciążliwy teren i niekorzystne warunki atmosferyczne, musieliby zużyć na podróż co najmniej 20 dni.

### Na drugim miejscu.

Według pobieżnych, siłą rzeczy niedość dokładnych jeszcze obliczeń, balon „LOPP“ przeleciał około 1.600 klm.

Jeśli obliczenia te potwierdzą się, kpt. Janusz i por. Brenk zajmą w zawodach o puchar Gordon-Bennetta drugie miejsce za Demuyterem, który na swej „Belgica“ przebył przestrzeń o 100 kilometrów większą.

Trzecie miejsce przypadłoby w tym wypadku balonowi „Zürich III“ i balonowi

### Nowy dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa.

Na stanowisko p. o. dyrektora departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa i r. r. mianowany został p. Czesław Bobrowski, dotychczasowy naczelnik wydziału w tym departamencie.

Dyr. Bobrowski przez dłuższy czas był kierownikiem wydziału ekonomicznego warszawskiej izby rolniczej oraz naczelnym redaktorem „Gospodarki Narodowej“.

„Deutschland“, które oba przeleciały około 1.500 klm. Odnalezienie lotników balonu „LOPP“ potwierdziło przypuszczenia asa baloniarzy Belga Demuytera, który opierając się na obserwacjach podczas swojego lotu wskazywał na okolice jeziora Onegi, jako miejsce przypuszczalnego lądowania Polaków.

## Wielkie zadowolenie w Europie z wyników wizyty Wodza Naczelnego we Francji.

Prasa europejska szeroko omawia wyniki wizyty Naczelnego Wodza we Francji. Jak wynika z komentarzy prasy, cała Europa jest szczerze zadowolona z tych wyników, przypisując rozmowom paryskim doniosłe konsekwencje dla sytuacji w Europie.

### „Europa uzyskała równowagę“.

Prasa francuska wita wyniki rozmów prawdziwym zadowoleniem, podkreślając, iż konkretyzacja rozmów polsko-francuskich — jak się wyraził jeden z publicystów — stanowi „piękną kartę w dyplomacji francuskiej“.

„Le Quotidien“ zamieścił artykuł wstępny pt. „Równowaga“.

Dziennik stwierdza, iż na mocy nowych układów, zawartych między Paryżem i Warszawą, Europa uzyskała równowagę. Byłoby w każdym razie bardzo nierozsądnie — stwierdza dziennik — mówić o jakimkolwiek okrzepieniu Niemiec. Polska nie jest nastawiona antyniecko, nie wchodzi ona do żadnego spisku przeciw Berlinowi.

### „Republique podkreśla“:

Polska jako wielki 34-miljonowy kraj ma swoje własne interesy i ma prawo posiadania własnej polityki. Nikt tego nie zamierza we Francji kwestionować.

Berlin nie widzi powodów do niezadowolenia. Wśród głosów prasy niemieckiej zasługuje na uwagę głos „Germanii“.

Autor podkreśla m. in. niezwykle uroczyste przyjęcie, zgotowane gen. Smigłemu w Paryżu oraz dojdzie do skutku pożyczki francuskiej dla Polski, o czym pisze:

„Niezadowolenia z powodu tych wydarzeń szukać należy raczej w Moskwie niż w Berlinie, gdyż nie mogą one podważać dobrego sąsiedztwa, mogą natomiast zmniejszyć wagę paktu wojskowego francusko-sowieckiego, którego szczególna wartość polegała na wyłączności i automatyczności. Można przypuszczać, że bez troski optymizm tych sankcjonistów, którzy każdemu niepowodzeniu Ligi Narodów przeciwstawiali działający automatycznie mechanizm nowego systemu paktów z Sowietami, stłumiony został wymową trzęsących faktów.“

### Niepotrzebny pakt.

Ciekawe uwagi o nastrojach angielskich formułuje korespondent włoskiej „Tribuny“, który podkreśla, że:

Zdaniem kół londyńskich wizyta generała Smigłego-Rydzę w Paryżu dała dobre rezultaty. Ożywienie stosunków pomiędzy Paryżem i Warszawą jest oczywiste i nie jest rzeczą wyjątkową, że fakt ten wpłynęło na stanowisko Francji w kierunku rewizji poglądów na pakt z Sowietami.

### 13 wagonów soli do Holandii

Od kilku lat jedyne towarzystwo połowu śledzi na Morzu Północnym „Mewa“ używa do solenia śledzi krajowej soli.

Do portu gdyńskiego nadszedł obecnie transport 13 wagonów soli, która przepakowana zostanie do beczek morskich i odejdzie do bazy morskiej „Mewa“.

Jest to już trzeci transport soli w bieżącym sezonie połowów.

## Min. Kwiatkowski o poprawie gospodarczej w Polsce.

W czasie pobytu na Targach Wschodnich we Lwowie wicepremier i min. skarbu Kwiatkowski podejmowany był przez Izbę przem. i handlową śniadaniem, w czasie którego odpowiadając na przemówienie powitalne prez. Izby dr Szarskiego, oświadczył m. in.:

„Ze Lwowa wychodziły zawsze najbardziej ideowe myśli i poczynania. Oceniając sytuację ogólną, stwierdzić należy, że na odcinku życia gospodarczego w Polsce widzimy wyraźne objawy poprawy. Polska znajduje się w tej chwili w takiej sytuacji, że w jednym skoku może osiągnąć to wszystko, co wymagałoby jeszcze wielu lat pracy. Do oderwania się całkowitego od kryzysu gospodarczego, do osiągnięcia realnych wartości gospodarczych konieczna jest bezwzględna konsolidacja całego społeczeństwa, do której należy wezwać wszystkich obywateli i przypomnieć im słowa gen. inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, wypowiedziane do obecnego rządu“.

W dalszym ciągu p. wicepremier podkreślił z naciskiem, że dla niego nie istnieje kwestja etatyzmu czy liberalizmu. P. wicepremier jest zwolennikiem silnych i uczciwych ludzi i takim rząd w ramach swoich możliwości będzie szedł bezwzględnie na rękę. W końcu mówca wskazał na obowiązki państwa obywateli, gdyż tylko wysiłki i wspólna akcja wszystkich obywateli zapewnić może państwu równowagę budżetową.

## Gromy na Moskwę i Żydów padały z ust wodzów hitlerizmu na wielkim zjeździe partyjnym w Norymberdze.

NORYMBERGA. Przed kanclerzem Hitlerem pierwsza defilada 40.000 członków „służby pracy“.

Kanclerz Hitler wygłosił następnie okolicznościowe przemówienie, podkreślając rolę „służby pracy“ w dziele wychowania obywatelskiego przy czym ostro zaatakował stosunki socjalne „w kraju, w którym rządzą marksści“.

W międzyczasie przybyło do Norymbergi 125.000 kierowników politycznych partii.

W godzinach wieczornych toczyły się dalsze obrady kongresu partyjnego, których punktem kulminacyjnym były dwie wielkie mowy propagandowe antybolszewickie i antysemitckie.

Pierwszy zabrał głos kierownik partyjnego urzędu spraw zagranicznych, Rossenberg. W obszernych wywodach o „rozstrzygającej walce świata“ przeciw wrogim doktrynom, mówca atakował gwałtownie międzynarodówkę komunistyczną i zorganizowane żydostwo światowe“.

„Bolszewizm — oświadczył Rossenberg — jest chorobą umysłową i zniszczeniem politycznym.“

Minister Goebbels mówił o bolszewizmie w teorii i praktyce. Bolszewizm — oświadczył Goebbels — jest organizacją niższych instynktów pewnego narodu, skierowaną ku zniszczeniu wszystkich wartościowych pod względem rasowym elementów.

Ataki na bolszewizm przeplatały się w jego mowie z najostrzejszą charakterystyką Żydów, stawianych w jednym rzędzie z komunistami.

Ostrzeżenia pod adresem zagranicy były niezwykle silne.

Późnym wieczorem przemaszzerował ulicami miasta przy światłach pochodni olbrzymi pochód kierowników politycznych partii, ku kwatrze Hitlera, gdzie nastąpił znów akt hołdu.

## Cztery miliony robotników uzyskało podwyżkę płac we Włoszech.

RZYM. Na podstawie nowych umów zbiorowych dokonano podwyżki płac, obejmującej 4 miliony robotników i pracowników rolnych. Podwyżka wynosi 6—9 proc. Równocześnie rozwinięte zostały ubezpieczenia na wypadek chorób.





